PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, sobota 20 grudnia 1930 r. Nr. 291.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Allg. Ztg. 19.XII, pisze z powodu śmierci posła Ulrycha Rauschera, że od chwili przybycia do Warszawy w 1922 r. użył on całej swojej wymowy i swoich talentów, aby ułożyć znośnie gospodarcze i polityczne stosunki z Polską. „Jeżeli — pisze dziennik — nawet ten zręczny i bynajmniej nie hołdujący nacjonalizmowi dyplomata nie mógł osiągnąć tego celu, jeżeli naodwrót w chwili tragicznego zakończenia jego misji dyplomatycznej należy stwierdzić, że naprężenie między Polską a Niemcami dosięga szczytu, jest to więc dowód, że wina leżała i leży po stronie Polski. Niemcy w Polsce mają zmarłemu więcej do zawdzięczenia, niż to jest wiadomem szerszemu ogółowi".

Deutsche Tageszeitung 18.XII, omawia obszernie działalność Rauschera szczególnie na stanowisku posła w Warszawie i podnosi, że stosunki polsko - niemieckie układały się pomyślnie dla Niemiec do 1926 r. ale Rauscher nie umiał tego wykorzystać i Polska, zamiast się załamać pod ciężarem trudności gospodarczych, zaczęła się podnosić dzięki strajkowi węglowemu w Anglji oraz dzięki konfliktowi angielsko-sowieckiemu. Od chwili zawarcia z Polską traktatu rozjemczego w Lokarno Niemcy ciągle jej czynią podarki, czyto przez dopuszczenie Polski do Rady Ligi na miejsce półstałe, czy to w polityce mniejszościowej, czy wreszcie przez podpisanie układu likwidacyjnego i traktatu handlowego. Szczególnie zawarcie układu likwidacyjnego poczytywał sobie Rauscher za osobistą zasługę.

Dalej podkreśla dziennik niepowodzenie lokareńskiego kursu polityki oraz pominięcie przez Niemcy donosłych momentów w polityce międzynarodowej, kiedy to właśnie przed Lokarnem Francja przechylała się na stronę Niemiec w sprawie rewizji granic. Ostatnie wybory w Polsce i teror tam stosowany potwierdziły znów bezpodstawność dotychczasowej polityki w stosunku do Polski, gdyż z takim jak Polska przeciwnikiem wyłączone jest osiągnięcie jakichkolwiekbądź wyników pozytywnych.

The Manchester Guardian 18.XII, zamieszcza list do redakcji Stefana Litauera, korespondenta Pat'a, który polemizując w sprawie mniejszości z listem płk. Malone (w „Manch. Guard.") wykazuje, że sytuacja mniejszości polskiej w Niemczech jest daleko gorsza niż sytuacja Niemców w Polsce. Autor wykazuje, że Niemcy w Polsce posiadają 900 szkół niemieckich, w których wszystkie dzieci niemieckie mogą pobierać naukę w języku ojczystym, podczas gdy w Niemczech mniejszość polska warunków tych nie posiada. Dla zilustrowania tej sytuacji autor przytacza odmowną odpowiedź władz wrocławskich, na prośbę kolonii polskiej w sprawie otwarcia szkoły polskiej.

Weichsel Ztg. 15.XII, pisze, że dopóki bolszewicy będą zagrażać Anglji w Indjach dopóty nie można liczyć, aby Angilja otwarcie wypowiedziała się za rewizją granicy polsko-niemieckiej, albowiem zależy jej na Polsce, jako antagonistce Rosji.

Il Popolo d'Italia 16.XII, donosi z Genewy o doręczeniu Lidze Narodów drugiej noty niemieckiej w sprawie zajść na Górnym Śląsku.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

The Times 18.XII, donosi w korespondencji z Warszawy o otwarciu sesji sejmowej, podając streszczenie exposé min. Matuszewskiego. Korespondent pisze, iż socjaliści wnieśli długą interpelację, w której przytaczają rzekome szczegóły (alleged details) złego traktowania więźniów w Brześciu. Interpelacja ta przekazana została przez marszałka sejmu do załatwienia w drodze zwykłej. Korespondent streszcza przemówienie płk. Koca w szczególności ustęp, pod-

kreślający, że opozycja radykalna przekroczyła dozwolone granice, wobec czego zaaresztowanie przewódców stało się konieczne.

The Daily Herald 18.XII. Korespondent z Warszawy podaje streszczenie interpelacji w sprawie więźniów brzeskich z podkreśleniem najbardziej drastycznych szczegółów, powołując się przytem jako na źródło informacji na „Robotnika". Dziennik dodaje od siebie, że na zapytanie w Izbie Gmin w sprawie sytuacji politycznej w Polsce min. Henderson oświadczył, iż nie ma dostatecznej podstawy do interwencji w sprawie politycznych więźniów w Polsce.

The Manchester Guardian 17.XII. Korespondent z Warszawy, omawiając dekret rządu polskiego w sprawie przewozu emigrantów polskich do Kanady i Ameryki, pisze, że dekret ten w szczególności ruguje z Polski angielskie i kanadyjskie kompanje okrętowe. Korespondent dowiaduje się, że „Canadian Pacific" ma zwrócić się do rządu kanadyjskiego, by wstrzymał zupełnie emigrację polską do Kanady, o ile rząd polski będzie nalegał na odebranie koncesji w Polsce kompanji okrętowej „Canadian Pacific Line".

Deutsche Tageszeitung 17.XII, zamieszcza art. p. t. „Polski przemysł wojenny", który w przesadny sposób stara się przedstawić stan zbrojeń w Polsce. Pomiędzy rokiem 1923 a 1928 — pisze autor — zbudowano w Polsce 20 zakładów, wytwarzających materjały wojenne, a m. inn. 4 fabryki armat, 2 — materjałów wybuchowych, 2 — karabinów, 2 — amunicji 1 — aparatów lotniczych, 1 — motorów lotniczych, 1 — czołgów. Pozatem zmilitaryzowano przeszło 100 fabryk, a ilość robotników, pracujących w przemyśle wojennym wynosi 65.000 ludzi. Wartość rocznej produkcji wojennej wynosi w Polsce 60 milj. dolarów. Przeciętna produkcja miesięczna wynosi: 20 milj. naboi karabinowych, 60.000 pocisków armatnich, 18.000 karabinów, 500 karab. masz., 20 armat i 40 samolotów. Zmobilizowanie całego przemysłu pozwoli cyfry te powiększyć pięciokrotnie. Polska rozpoczęła swe zbrojenia w okresie powojennym, a obecnie ich wzrastanie stało się wprost nienormalne. Wszystkie inne gałęzie przemysłu usunięto w cień, a rozwija się te tylko, które mogą mieć znaczenie na wypadek wojny, jak np. przemysł chemiczny. Wszystkie dziedziny życia gospodarczego Polski uległy zmilitaryzowaniu. W ministerstwie przemysłu i handlu otwarto wydział wojskowy, mający za zadanie powyższy cel, oraz specjalny wydział dla eksportu materjałów wojennych do Rumunji, Finlandji i do Chin. Przygotowania na wypadek mobilizacji kosztują państwo polskie rocznie 400 milj. złotych. Pozatem otrzymuje Polska niezliczone ilości materjałów wojennych z Francji i Czechosłowacji. We Francji pracuje specjalna komisja dla zakupu materjałów wojennych, która posiada w Cherbourgu t. zw. „polską bazę wojenną", skąd wysyła się transporty bezpośrednio do Gdyni. W Belgji i w Czechosłowacji poczyniła Polska w ostatnich czasach olbrzymie zamówienia na karabiny maszynowe. W roku 1923 posiadała Polska 180 samolotów, obecnie zaś 400. W roku 1929 odnowiono tu całą artylerję polową: wszystkie stare działa usunięto i zastąpiono je nowemi, wyrobu francuskiego. Na cele wojenne przeznacza Polska 42 proc. całego swego budżetu. Rokrocznie powołuje się 180.000 nowych rekrutów a zarazem 200.000 żołnierzy rezerwy odbywa swe ćwiczenia. W Polsce istnieje cały szereg stowarzyszeń wojskowych, o przeszło 1.000.000 członków, sam „Strzelec" posiada ich 600.000. Wszystkie szkoły dają przygotowanie wojskowe, obliczone na wojnę zaczepną.

Elbinger Ztg. 6.XII, omawia rozwój armji polskiej w ostatnich latach i podnosi, że najcięższą sprawą dla tej armji jest sprawa narodowościowa, albowiem nie wiele więcej niż połowa ludności jest narodowości polskiej.

Le Quotidien 18.XII, zamieszcza notatkę o interpelacji opozycyjnych partyj w Sejmie w sprawie traktowania posłów aresztowanych w Brześciu i zaopatruje tę informację w następujący nagłówek „Sejm Piłsudskiego aprobuje gwałty wyborcze".

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE. POLITYKA ZAGRANICZNA LITWY.

Lietuvos Aidas 18.XII, w art. p. n. „Głosy Warszawy i Moskwy o porozumieniu litewsko - łotewskiem" podkreśla, że zarówno Rosja jak Polska dążyły zawsze do rozbicia państw bałtyckich, by tem łatwiej podporządkować je sobie. Rzeczą jest więc zrozumiałą, że umowa handlowa, zawarta ostatnio pomiędzy Litwą i Łotwą, nie mogła nie zwrócić uwagi prasy polskiej i sowieckiej. Rzekomego zadowolenia prasy polskiej, a szczególnie dziennika „Polska Zbrojna", nie należy — zdaniem „Lietuvos Aidas" — brać za dobrą monetę. Artykuł „Polski Zbrojnej", która dopatruje się możliwości polepszenia stosunków polsko - litewskich w związku ze zbliżeniem Łotwy (sojuszniczki Polski) do Litwy należy — zdaniem „Liet Aidas'a" — uważać za pewnego rodzaju prowokację. Swem rzekomem zadowoleniem z umowy litewsko-łotewskiej Polacy mieli zamiar wywołania na Litwie niezadowolenia z tej umowy, a to w myśl argumentacji, że to co Polska uważa za dobre, jest dla Litwy złe. Strzał prasy polskiej tym razem trafił jednak w próżnię: nie uczynił on żadnego wrażenia na Litwie. Sukces osiągnęła zato „Polska Zbrojna" w Moskwie, czego dowodem jest artykuł „Izwiestji", które twierdzą, że porozumienie litewsko - łotewskie było inspirowane przez Polskę i że porozumienie to należy uważać za wielki sukces polityki zagranicznej Polski w państwach bałtyckich. Twierdzenia „Izwiestij", że Łotwa jest narzędziem polityki polskiej nie wywołało na Litwie żadnego wrażenia. „Jednakże — dodaje w końcu dziennik — jest rzeczą jasną, że każde z tych dwuch pism dąży do tego samego celu — skłócenia między sobą państw bałtyckich."

Prasa litewska z 18.XII, informuje o przerwaniu handlowych rokowań estońsko-litewskich z powodu nadchodzących świąt Bożego Narodzenia. Wg. tej prasy. zostało osiągnięte porozumienie w podstawowych kwestjach. Pozostaje jeszcze do załatwienia sprawa taryfy celnej i t. d.

Lietuvos Žinios 18.XII, w art. wst. omawiającym coraz częściej powtarzające się ataki prasy niemieckiej na Litwę, ustawiczne bojkotowanie przez sejmik kłajpedzki zarządzeń gubernatora litewskiego oraz skargę na Litwę złożoną przez Niemcy w Radzie Li-

gi Nar., podkreśla z naciskiem, że jest już najwyższy czas na stworzenie warunków, umożliwiających konsolidację społeczeństwa litewskiego; tylko konsolidacja kraju może oprzeć się wyraźnym rewizjonistycznym zamierzeniom Niemiec w odniesieniu do Litwy.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

MOCARSTWA A Z. S. R. R. SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

L'Echo de Paris 18.XII, w art. Pertinax'a informuje, że na ręce Mac Donalda został przesłany dokument stanowiący dowód istnienia niewolnictwa w Rosji sowieckiej. Mianowicie b. minister sir Edward Hilton Young zebrał zeznania przez zaprzysiężonego tłumacza od trzech robotników, którzy uciekli z Archangielska, a należeli do oddziału robotników, wyrębujących lasy. W Rosji istnieją trzy takie oddziały robotników, liczące do 140.000 osób skazanych lub deportowanych. Pracują oni po 12 godzin dziennie. Od stawiennictwa do pracy nie zwalnia nawet choroba, i wogóle tłumaczenia nie są przyjmowane. Żywią się gorącą wodą i małym kąskiem chleba, cukru i herbaty nie otrzymują, czasem tylko otrzymują zupę rybną. Warunki sanitarne okropne, niema wcale lekarzy, ani ustępów; robotnicy ci mieszkają w szopach z desek. Każdego dnia ginie do 20 osób. Czekiści powiększają liczbę ofiar, rozstrzeliwując masowo tych, którzy uciekają, lub tylko zamierzają uciec.

Autor podkreśla, że z tego jasno wynika, jakiego pochodzenia jest drzewo sowieckie, rzucane na różne rynki światowe. Sir Young zapytuje, czy Premjer Mac Donald odwoła się do ustawy z 1897 r., zabraniającej przywozu towarów zagranicznych, wyrabianych przez więźniów. Nic też nie byłoby bardziej stosowne, niż uczynić to, albowiem Rosja komunistyczna jest najokrutniejszem więzieniem. Jest nonsensem, iż Francja i Anglja pomagają wykonać sowiecki plan pięcioletni i prowadzić propagandę rewolucyjną, dziś rozgorzałą w Hiszpanji przez dostarczanie komunistom moskiewskim pieniędzy, których oni nie mogą mieć z deficytowego obrotu handlowego z Niemcami i ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki Półn.

Wisty 14.XII, w przeglądzie polityki międzynarodowej omawiają znaczenie zbliżenia sowiecko - włoskiego, którego wyrazem była konferencja komisarza Litwinowa z ministrem Grandi w Medjolanie. Prasa francuska oraz państw, zbliżonych do Francji wyrażała swoje zaniepokojenie z powodu zbliżenia sowiecko - włoskiego oraz umowy grecko - tureckiej, która rozpatrywana była przez opinję francuską w łączności z polityką Mussoliniego, usiłującego rzekomo utworzyć blok sowiecko - włosko - niemiecki, pod którego wpływem znajdowałyby się mniejsze państwa, jak Turcja, Grecja, Bułgarja i Węgry, stanowiące przeciwwagę państw Małej Ententy. Wszystkie te komentarze są bezpodstawne, gdyż ZSRR w zgodzie z zasadami swej polityki pokojowej nie może należeć do żadnych bloków państw europejskich o charakterze militarnym i agresywnym. Zbliżenie sowiecko - włoskie bezsprzecznie jest bardzo ważnym faktem politycznym. Jednakowoż celem tego zbliżenia jest utrwalenie pokoju w międzynarodowej sytuacji Europy. Jest rzeczą oczywistą, iż zbliżenie to wywołuje zaniepokojenie we francuskich kołach politycznych, które dążą do utworzenia w Europie Wschodniej, w państwach naddunajskich i na Bałkanach bloku, skierowanego jednocześnie przeciwko Z. S. R. R. i Włochom.

Izwiestja 14.XII, zamieszczają w strzeszczeniu artykuł pisma łotewskiego „Briva Seme" o polityce francuskiej w państwach bałtyckich, twierdząc, że przygotowanie do wojny przeciwko Z. S. R. R. stanowi główne zadanie polityki francuskiej. Zasadniczą tezą dyplomacji francuskiej jest znana formuła, iż granice Francji są bronione nad Wisłą i nad Bałtykiem. W tym kierunku idą plany przywódcy posła socjalistycznego Paula Boncoura, występującego z propagandą utworzenia przymierza wojenno-politycznego skierowanego przeciwko Z. S. R. R.

Izwiestja 16.XII, ogłaszają wymianę listów pomiędzy delegatem chińskim na konferencję sowiecką-chińską, a zastępcą komisarza spraw zagranicznych Karachanem. Delegat chiński zawiadamiał o swoim wyjeździe do Chin, nie podając jednakowoż powodów dla których opuszcza Moskwę. W odpowiedzi na list delegata chińskiego komisarz Karachan zaznacza, że rząd Z. S. R. R. pragnie rozpocząć omówienie spraw związanych z koleją wschodnio-chińską oraz sprawę nawiązania stosunków handlowych i dyplomatycznych. Obrane w tym celu na konferencji komisje oczekiwać będą powrotu delegata chińskiego z Chin, aby wznowić swoje prace. W końcu Karachan zaznacza, że rząd Z. S. R. R. oczekiwać będzie wznowienia obrad konferencji jak również wykonania wszystkich zobowiązań, wynikających dla strony chińskiej z protokułu chabarowskiego.

Prawda 17.XII, zamieszcza odezwę komunistycznej międzynarodówki marynarzy i robotników portowych. „Proces kontrrewolucyjnej partji przemysłowej, brzmi odezwa, jest dowodem, iż państwa kapitalistyczne przygotowują interwencję zbrojną przeciwko Z. S. R. R. Proletarjat międzynarodowy transportu wodnego, powinien udowodnić, iż jest wiernym synem swojej ojczyzny — związku sowieckiego. Marynarze i robotnicy portowi powinni czynnie wystąpić przeciwko transportowaniu amunicji do Polski, Rumunji i innych krajów". Odezwa zaleca utworzenie we wszystkich portach świata, oraz na poszczególnych okrętach specjalnych komitetów, któreby kontrolowały przewożone ładunki. Odezwa przypomina wystąpienia rewolucyjne marynarzy francuskich w Odesie w r. 1918 i nawołuje marynarzy i robotników portowych, aby przyczynili się do zniszczenia wszystkich wrogów państwa proletarjackiego.

The Manchester Guardian 18.XII, w drugim artykule, poświęconym technicznemu życiu Rosji sowieckiej, omawia metody nauki i pracy studentów w uczelniach technicznych. Autor uważa system sowieckiego wykształcenia technicznego jako wyższy od angielskiego, podkreślając większą pracowitość i pilność studentów rosyjskich niż angielskich. Autor u-

wypukla również wyższy poziom wychowania społecznego studentów sowieckich niż angielskich. Następnie daje on opis poszczególnych ważniejszych sowieckich uczelni technicznych.

SYTUACJA POLITYCZNA W EUROPIE ŚRODKOWEJ.

Il Giornale d'Italia 17.XII, w art. wst. wyjaśnia przeprowadzaną obecnie we Włoszech zniżkę cen jako dążenie do obniżenia kosztów wytwórczości w celu wzmożenia ekspansji handlowej wewnątrz i nazewnątrz. Warunki wywozu są dziś bardzo trudne, ponieważ świat cierpi na nadprodukcję. Wywóz włoski bowiem opada a to wywołuje bezrobocie.

Berliner Tageblatt 19.XII, dołącza dodatek o 16 stronach poświęcony Czechosłowacji, w którym znajdują się artykuły min. E. Benesza, min. F. Spiny, min. Curtiusa i wielu wybitnych polityków czeskich i niemieckich.

Dziennik podkreśla, że zadaniem dodatku jest przyczynienie się do rozszerzenia dobrych stosunków między obydwoma krajami i szczególnie zaznajomienia czytelników niemieckich z temi ożywionemi stosunkami gospodarczemi, jakie istnieją między Niemcami a Czechosłowacją. Obrót towarowy wynosi już między niemi jeden miljard marek rocznie, przyczem od roku Niemcy mają przewyżkę bilansu handlowego z Czechosłowacją.

Berliner Tageblatt 16.XII, informuje o mowie, którą wygłosił w Loeben hr. Stahremberg przeciwko ruchowi narod-socjalistycznemu. Hr. Stahremberg — pisze koresp. wiedeński „Brl. Tgbl." — który w okresie wyborczym był zwolennikiem łączności pomiędzy Heimwehrą i stronnictwem narod.-socjalistycznem, teraz wypowiedział się przeciw niemu w jaknajostrzejszej formie. Przyznał on się do swych usiłowań stworzenia jednego bloku politycznego z partją narod.-socjalistyczną, mającą z Heimwehrą wiele wspólnych idei, pertraktacje te zostały jednak rozbite przez nieustępliwe stanowisko narod.-socjal. przywódców, którzy domagają się nietylko połowy zdobytych mandatów, lecz wogóle podporządkowania się Heimwehry politycznemu przewodnictwu Niemiec, t. zn. przewodnictwu O. Hitlera. Hr. Stahremberg podkreślił, iż po zrewidowaniu swych poglądów, jest on absolutnie przeciwny wszelkiemu Anschlussowi Austrji z Rzeszą niemiecką, ponieważ przekonany jest, iż niemiecki radykalizm prawicowy nie może dać narodowi istotngo zadowolenia. Mówca zakończył swą mowę słowami: „Narod.-socjaliści osiągnęli w Austrji powodzenie tylko tam, gdzie mieli odpowiednio przygotowany teren przez ruch heimwehrowski. Nowe państwo budować trzeba nie ulicznemi krzykami: „Niemcy, obudźcie się!" i nie oblepianiem murów hitlerowskiemi krzyżami. My musimy zabezpieczyć naszą przyszłość przez rzeczywistą i pełną poczucia odpowiedzialności pracą".

ŚWIATOWE PRZESILENIE GOSPODARCZE. SYTUACJA GOSPODARCZA WE WŁOSZECH.

Il Giornale d'Italia 16.XII, w art. wst. twierdzi, że przesilenie w rolnictwie ma swą główną przyczynę w przesadnej produkcji, która zastąpiwszy, zwłaszcza w Ameryce siłę ludzką traktorami i maszynami rolniczemi, obniżyła w wielkich majątkach cenę produkcji do tego stopnia, że koszt produkcji małych gospodarstw jest zbyt wysoki, żeby się mógł opłacać. Odczuwają to boleśnie drobne gospodarstwa rolne. Za przykładem Ameryki poszła także Rosja, która we wielkich gospodarstwach zbiorowych wprowadza maszyny rolnicze, umożliwiające znaczne obniżenie kosztów produkcji, a tem samem sprzedaż po konkurencyjnych cenach zagranicę.

Il Giornale d'Italia 16.XII, donosi, że według urzędowej statystyki z końcem października b. r. było we Włoszech 446.496 bezrobotnych a z końcem listopada było 534.280, z czego 142.000 korzystało z zasiłków.

Le Journal 18.XII, przynosi notatkę Saint-Brice'a o wojnie celnej węgiersko-czeskiej, która została podjęta wskutek niedojścia do skutku projektowanej umowy handlowej. Autor ubolewa nad tem, że w dziesięć lat po wojnie, umysły do tego stopnia są jeszcze wzburzone, że nie tylko, że nie zdolne są do stworzenia nowych więzów łączących narody, ale nawet nie chcą, czy nie potrafią wskrzesić starych więzów ekonomicznych, jakie n. p. w tym wypadku istniały bezsprzecznie.

Corriere della Sera 16.XII, w art. wst. twierdzi, że obecna zniżka cen w świecie jest objawem dążenia cen do poziomu przedwojennego, który wojna sztucznie podniosła. Pieniądz odzyskuje stopniowo swoją istotną wartość a Włochy postępują pod tym względem na czele państw. Już w ubiegłych latach bo od r. 1927 ceny wewnątrz kraju spadły mniej więcej o 40 proc., nietylko jako następstwo zjawiska ogólnoświatowego, lecz także wskutek oszczędności wewnętrznych. Przeprowadzane obecnie przez rząd włoski obniżanie płac ułatwia proces zbliżania się cen do poziomu przedwojennego.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Le Matin 19.XII, podając wiadomość o przejeździe marszałka Piłsudskiego przez Bordeaux, zaznacza, iż na jego powitanie przybyli przedstawiciele władz, których jednak Marszałek przyjąć nie mógł z powodu zmęczenia podróżą.

Slovensky Vychod 7.XII, pisze o wizycie premjera Bethlena w Berlinie i podkreśla z zadowoleniem, że opinja publiczna w Polsce coraz krytyczniej zapatruje się na stosunki polsko-węgierskie. Dziennik przytacza szereg głosów prasy polskiej o tej wizycie i wyraża nadzieję, że społeczeństwo polskie dostatecznie przekona się o słabych widokach przyjaźni z Węgrami.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Vossische Ztg. 12.XII. Gibraltar und Malta.
Deutsche Allg. Ztg. 13.XII. Adolf Hitler. Propaganda. —

Druk. „KADRA", Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.